

Nieznani, Z pacyfiku na Atlantyck

Już od Valparaiso wiał nam w mordę wiatr,
Twarze nam spaliło słońce, żarła sól,
Więc w cieśninie Patagonii poszedł jacht,
Nie widziałem nigdy tak surowych gór.
Ref.: Z Pacyfiku na Atlantyck wiódł nasz kurs,
Przez Wyjście Pięćdziesiątki, tęgi sztorm,
Na Pasażu Drake'a nocą straszył lód,
Lewą burzą mijaliśmy Horn.
Ponad nami pas Oriona pełen gwiazd,
Krzyż Południa nam wskazywał dobry kurs,
Na wyścigi wieloryby wyzywały nas,
Tak to trwało, aż do Antarktyki wód.
Z siedmiu żagli został tylko mały strzęp,
Połamane nogi i rozbite łby
Po to, by na własnym grzbiecie poznać te
Everestu Oceanów wściekłe kły.
Całym sobą dziś zaświadczyć mogę Wam,
Wszystkim, co przeżyłem i widziałem, że
Nieskończenie mądry jest nasz Stwórca Pan,
Swoje dzieło dał obejrzeć również mnie.
ref...